

NORWEGIA: Z POWODU STRAJKU WSTRZYMANO WYDOBYCIE NA SZEŚCIU ZŁOŻACH

Na sześciu norweskich złożach ropy i gazu praca została wstrzymana z powodu strajku pracowników - informuje agencja Reutersa. To poważny problem zarówno dla firm zaangażowanych w konflikt, jak i samego królestwa.

W wyniku strajku wydobycie w Norwegii spadło o ponad 330 tysięcy baryłek ekwiwalentu ropy dziennie, czyli około 8%. Prawie 60% redukcji przypadło na gaz ziemny.

Spór pomiędzy pracownikami a pracodawcami zaostrzył się 30 września, kiedy grupa 43 osób zrzeszonych w związku Lederne, rozpoczęła strajk. Poprzedziły go nieudane negocjacje płacowe.

W wyniku eskalacji, do której doszło w miniony poniedziałek, liczba uczestników strajku wzrosła do 169. To ponad 10% członków wspomnianego wyżej związku.

Rzecznik Equinora poinformował, że w efekcie spółka została zmuszona do wstrzymania pracy na czterech złożach. Kolejne "poszkodowane" pola należą do Wintershall oraz Neptune.

„Pracodawcy nadal nie wykazują chęci spełnienia naszych żądań, co powoduje eskalację” - powiedział szef związku zawodowego Lederne, Audun Ingvartsen w oświadczeniu. Związek domaga się lepszych warunków płacowych dla swoich członków oraz chce, aby ustalenia objęły również osoby wykonujące pracę w zdalnych sterowniach na lądzie.

W lipcu łączne wydobycie ropy naftowej z sześciu "zamkniętych" złóż wyniosło 79 000 b/d, natomiast gazu -194 000 boe/d.